Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów.

№ 13. SOSNOWIEC, środa dnia 14 stycznia 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu kwartalnie Mk. 18,00, miesięcznie 6,00, za odnoszenie do domu — — — 1 mk. miesięcznie. — — — — — Poczta w Królestwie kwart. 18,00, — — miesięcznie mk. 6.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej ra — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

ś. † p.

STANISŁAW WOJTULEWICZ

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 13 stycznia 1920 r., przeżywszy lat 44

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Starososnowieckiej Nr. 108 do kościoła parafjalnego w Sosnowcu nastąpi w czwartek dn. 15-go o godz. 4-ej po południu. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w piątek 16-go stycznia o godz. 8 i pół rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Żona dzieci i rodzina

3043

Ostrzeżenie.

Ostrzega się tutejszą ludność przed opryszkami, którzy, podszywając się pod wywiadowców Post. Wywiad. Nr. 2 w Sosnowcu, samowolnie przeprowadzają rewizje w mieszkaniach prywatnych, w celach rabunkowych. Dotychczas Post. Wywiad. Nr. 2 schwytał w Sosnowcu 3-ch rabusiów, których oddaje pod sąd wojenny. Przeprowadzanie rewizji w mieszkaniach prywatnych odbywać się jedynie za wyraźnym nakazem Post. Wywiad. Nr. 2 w towarzystwie policji. Każdy zainteresowany, winien żądać okazania takowego. W przeciwnym razie natychmiast meldować o każdym podobnym zajściu odnośnym władzom bezpieczeństwa.

Komendant Posterunku Wywiadowczego № 2.

2017

Wielki przemysł a kultura robotnika.

IV.

(m) Dla wielkiego przemysłu chwila przełomowa doby dzisiejszej jest ciężką w Polsce. Wiadomo bowiem, że przemysł wogóle znalazł się skutkiem wojny w upadku. Uruchomienie potrwa długo. Niejednych wysiłków trzeba będzie zużyć, aby doprowadzić przemysł do możliwego stadjum. Zdawałoby się wobec tego, że myśli rzucane o potrzebie kultury dla robotnika są nie na czasie są przedwczesne, niemożliwe do zrealizowania. Tak jednak, mimo wszystko, sprawy stawiać niepodobna. Potrzeba kultury w masach robotniczych, bijąc w oczy na każdym kroku, będąc bardzo wymowną przez wiele niedociągnięć, odchyleń w życiu społeczno-polityczno-ekonomicznem przynosi olbrzymie szkody w ogólnym rozwoju. I dla tego to należy, choć są potężne trudności, przynajmniej zacząć cośkolwiek w tym kierunku. Jak musi ruszyć się przemysł, tak też muszą powstać poważne poczynania w ukulturalnieniu robotnika, musi znaleźć fundusze wielki przemysł i na to także. Robotnikowi trzeba publikacji odpowiednich, trzeba dlań książek, broszur, pism, trzeba te, co są podtrzymywać, o ile oczywiście spełniają i spełniać zamierzają uczciwie swoje zadania, a nie warcholić, judzić, drażnić, podburzać, szczuć, wzniecać niepokoje, gdy warunkiem odbudowy kraju to — w pierwszym rzędzie wydajna, intensywna, gorączkowa praca wszystkich bez wyjątku. A obok publikacji potrzeba temu robotnikowi klubów, urządzonych tak samo, jak zagranicą; potrzeba odczytów, pogadanek tak z przeszłości, jak z teraźniejszości, potrzeba poparcia związków i zrzeszeń. Słowem oświata mas robotniczych, tamowana przed wojną przez rządy obce — winna się teraz rozwinąć już, winna mieć możność potęgowania się stopniowo bodaj, aby uświadomienie zadań w kierunku religijnym i narodowym było należytem, a nie jak dotąd już to i jedynie na podłożu partyjnem, już to bez wyraźnego kierunku politycznego, a w obu wypadkach miernem.

Gdyby masy robotnicze miały możność korzystania z należytej oświaty, nie mielibyśmy tylu już nietylko malkontentów, ale wprost jednostek wrogich ekonomicznym warunkom kraju, a nawet samej państwowości. Nie mielibyśmy tylu rezonerów pustych, tylu warchołów, nie mielibyśmy tak podatnego gruntu na ziarna fałszywej ideologji, tak łatwego ulegania doktrynerji, które czepiając się tych i owych tylko wykoszlawiają zdrowy z gruntu element.

Nie słyszałoby się na różnych wiecach bzdurstw domorosłych Lassallów, Kautskych, Leninów, Radków itp.; niesłyszałoby się źle pojmowanej ideologji o kierunku narodowym, nie widziałoby się tylu faktów rozdwojenia tj. innych słów, innych czynów.

Mógłby ktoś powiedzieć, że o potrzebach kulturalnych robotnika winien myśleć w pierwszym rzędzie — rząd. Niewątpliwie. Mamy też nadzieję, że rząd swoje robić będzie. Nie przesądza to jednak kwestji, że i wielki przemysł łącznie z rządem z własnej inicjatywy około potrzeb robotnika nie może przejść, jak to robił dotąd.

Wiele jest u nas wielkich przedsiębiorstw, znajdujących się w rękach wprawdzie obcych kapitalistów, ale okazujących Polsce

faktami dużo dowodów przyjaźni i szczerych chęci, aby Polska była potęgą. Niechże i w tym kierunku pokaże ten przemysł, że nietylko jego zadaniem jest eksploatować dla swych interesów bogactwa Polski, że go obchodzi sprawa robotnicza. Ale poza przedstawicielami wielkiego przemysłu koalicji, obowiązuje to wszystkich, którzy ten przemysł tworzą u nas. Mało jest mówić o potrzebach robotnika — trzeczynów.

Co daje Niemcom pokój?

Jak podaje „Manchester Guardian", w związku z ratyfikacią traktatu i układem co do okupacji 5 obszarów plebiscytowych, zostaną na Górnym Śląsku, Prusach Wschodnich i Szlezwiku rozwiązane rady robotników i żołnierzy. Wszystkie wojska niemieckie i wyżsi urzędnicy muszą w przeciągu 2 tygodni obszary te opuścić. Natomiast wkroczą wojska koalicji, komisja aliantów i ich sprzymierzonych i obejmą administrację tych obszarów. O przyszłej przynależności państwowej mieszkańców rozstrzygnie głosowanie, które odbędzie się gminami.

W okręgu Saary obejmie nadzór komisja międzynarodowa, mianowana przez radę ligi narodów. Wszystkie pokłady staną się własnością Francji. Po 15 latach mogą się mieszkańcy opowiedzieć, czy chcą zostać francuzami czy niemcami.

W obszarze Eupen-Malmedy odbędzie się natychmiast plebiscyt przez zapisanie się na listy przedłożone przez władze belgijskie.

Przy aneksjach, których dokona Francja i Polska, zostaną osobno traktowane Gdańsk i Kłajdeda z okolicą. O przyszłości Kłajpedy rozstrzygną sprzymierzone i stowarzyszone państwa główne. Gdańsk zostanie odłączony od Rzeszy niemieckiej i zostanie wolnem miastem.

Według warunków wojskowych traktatu pokojowego musi wojsko niemieckie być zmniejszone w przeciągu 3 miesięcy do 200.000 ludzi, do 31 marca 1920 roku do 100.000 żołn, stan marynarki do 15.000 ludzi. Za zatopienie niemieckich statków wojennych pod Scapa Flow muszą Niemcy dać odszkodowanie w okrętach i materjale okrętowym. Siły lotnicze zostaną rozbrojone.

Z zarządzeń gospodarczych Niemcy będą musiały oddać tyle okrętów, że pozostanie im tylko nieznaczna flota handlowa. Francji i Belgji muszą oddać wielką ilość bydła, którego zwrot dokuczy bardzo dotkliwie narodowi niemieckiemu, szczególnie dzieciom. Oddanie musi nastąpić w przeciągu trzech tygodni. Węgiel, benzol, smołę, amonium i inne chemikalje będą musiały oddawać przez kilka lat. Spłata odszkodowań (300 kilkadziesiąt miljardów) rozłożona będzie na długi czas. Do tego dochodzą wszystkie inne przepisy, bardzo zawikłane, dotyczące żeglugi, długów, ruchu kanałowego i kolejowego.

Przemysł polski na kresach.

„Ziemia Brzeska" donosi:

Przemysł polski na kresach rozwija się doskonale) Fabryka papieru w Borysowie nad Berezyną wyrabia dziennie 200 pudów papieru białego i kolorowego w cenie od 60 do 80 rubli za pud. Fabryka zapałek „Berezyna" wyrabia dziennie wagon zapałek sprzedawanych w Mińsku po 220 mk.

Nadto w Mińszczyźnie pracuje 7 olejarni, 16 fabryk mydła, fabryka tektury, fabryka tapet, 15 fabryk tutek do papierosów, 12 tartaków parowych, huta szklana oraz około 300 drobniejszych warsztatów pracy.

O cenę węgla.

Na skutek wzmianki zamieszczonej w N rze z dnia 13 bm. p. t. „Przewóz węgla końmi" otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie od Państwowego Urzędu Węglowego (Wydział ekspedycji) w Sosnowcu.

Urząd Węglowy na detaliczną sprzedaż węgla ingerencji swojej dotąd nie rozciągał pozostawiając takową całkowicie wolnej sprzedaży. To też ceny węgla przy sprzedaży detalicznej różnią się od cen węgla grubego sprzedawanego przez Urząd Węglowy w cenie 21 mk. za korzec, względnie 210 mk. za tonnę. Na cenę tę składają się: 1) cena węgla, płacona przez Urząd Węglowy kopalniom wydobywającym węgiel, 2) podatek skarbowy i 3) podatek komunalny, wynoszący 10 proc. od sumy dwuch pierwszych cen.

Cena węgla sprzedawanego w detalu bezpośrednio na kopalniach musi być niższą od cen węgla Urzędu Węglowego ponieważ nie obejmuje podatku skarbowego wprowadzonego z dn. 1 stycznia r. b. i zawartego w cenie wyznaczonej przez Urząd Węglowy. Ceny detaliczne węgla w dużych kopalniach dla sprzedaży lokalnej ustalane są przez Radę Zjazdu (dla kopalń reprezentowanych w Radzie Zjazdu) i są bezwarunkowo niższe od cen drobno-kopalnianych i handlowych.

Ponieważ dostawa węgla przez Urząd Węglowy związana jest z przestrzeganiem w pierwszej linji kolejności w wysyłce i przy dysponowaniu brane są pod uwagę interesy przedewszystkiem państwa, otrzymanie węgla w mniejszych ilościach za pośrednictwem Urzędu Węglowego dla odbiorców prywatnych lokalnych przedewszystkiem ze względu na konieczność długiego oczekiwania kolei jest niewygodne, stąd dostawa drogą prywatną z pominięciem Urzędu Węglowego jest wygodniejsza tembardziej, że węgiel nie podlega monopolizacji państwowej a jest artykułem wolnego handlu.

Dodać możemy od siebie, że brak odpowiednich odgałęzień linji kolejowych powoduje konieczność dostawy końmi, co wyzyskują, dzięki obrotności i ruchliwości swej prywatni dostawcy żydzi tembardziej, że nie płacą podatku, mogą węgiel dostarczyć w cenie tańszej, niż Urząd Węglowy, nie przestrzegając przytem niewygodnych dla odbiorców zasad kolejności.

Cena więc urzędowa węgla niezależnie od podrożenia takowego przeciętnie jest nieco wyższą od cen detalicznych.

Sprawa węglowa jest dla rządu b. poważną troską, jeśli mowa o racjonalnem zaopatrzeniu i zadowoleniu wszystkich potrzeb kraju. Obecnie bowiem węgiel, wydobywany we wszystkich kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, Małopolsce, Karwinie i Czechach na 1 i pół miljona tonn niezbędnych dla kraju wynosił zaledwie pół miljona.

Z Górnego Śląska.

Śląski Uniwersytet ludowy.

KATOWICE (tel. wł.) Dnia 12 stycznia rozpoczęły się wykłady i trwać będą do 30 czerwca. Zaprowadzone są dwa kursy jednolite. Pierwszy kurs odbywać się będzie w pierwszym i trzecim tygodniu a drugi kurs w drugim i czwartym tygodniu miesiąca.

Wykładane będą: historja Polski i G. Śląska, historja języka polskiego, literatura polska, z uwzględnieniem śląskiej, ustawodawstwo robotnicze prawo obywatelskie i hygjena.

Prelegenci w Bytomiu: A. Napieralski, Rybarz, Kott, adw. Kudera i dr. Hlond. Wykłady odbywać się będą w bytomskiej szkole realnej w poniedziałki, środy i piątki.

Dla Katowic i okolicy odbędą się w poniedziałki 12-1-1920. Aula, Knabenmittelschule, Schulstr. (przy kościele ewangelickim).

Dla Zabrza i okolicy w poniedziałek 12-1-1920. Aula, gimnazjum, ul. Ogrodowa, (Gartenstr.)

Dla Król. Huty i okolicy we wtorek dnia 13-1-1920, Aula, Cecilien-Lyceum Moltkeplatz (w pobliżu lecznicy miejskiej).

Łajdactwa pruskie.

Otrzymaliśmy list od sosnowiczan na p. Edwarda Rosikonia, w którym opisuje on postępowanie naszych sąsiadów z za kordonu, mogące być przyczynkiem do historji kultury niemieckiej.

Kilka tygodni temu przeszła bez przepustki granicznej, a zatem nielegalnie, granicę 12-letnia mieszkanka Sosnowca, Stanisława Waluda, udając się na Górny Śląsk do szwagra po pieniądze na utrzymanie dziecka, które ten pozostawił pod opieką jej matki, wdowy w Sielcu (w cegielni), udając się, w myśl wydanej dla górnoślązaków amnestji, za granicę.

Dziewczynę tę przyłapał grenzschutz i wtrącił, bez śledztwa, do więzienia. Spędziła ona w różnych więzieniach na pograniczu cztery tygodnie, przyczem głodzono ją tak, że zostały z niej skóra i kości, a organizm jej został doszczętnie wyczerpany z sił.

Zrozpaczona matka daremnie poszukiwała w ciągu kilku tygodni swego dziecka i tylko przypadkowo, od pewnej izraelitki, dowiedziała się, że widziano jej córkę w Katowicach, jak ją przeprowadzali niemcy z jednego więzienia do drugiego. Waludowa, uzyskawszy przepustkę, udała się natychmiast do Katowic i tu, po długich poszukiwaniach, natrafiła na ślad swej córki.

Błagając niemców o wypuszczenie wycieńczonej z sił i strasznie wychudłej chorej dziewczynki, uzyskała, że zebrał się sąd prowizoryczny, który osądził „przestępny czyn dziecka", skazując je na 6 tygodni więzienia za przejście zagadkowe granicy bez przepisanych dokumentów osobistych. Ponieważ, po spędzeniu 4 ch tygodni w więzieniach, pozostawało Stanisławie Waludzie jeszcze dwa tygodnie do odsiadywania kary, co przy stanie zdrowia dziecka, równałoby się śmierci — matka jej ubłagała jednego z doktorów tamtejszych, by ten wystawił jej odpowiednie świadectwo o zdrowiu więźnia, na podstawie oględzin i badań lekarskich uwięzionej. Ten szanujący się pruski lekarz, pobrawszy od biednej wdowy... 300 mk. uczynił zadość jej prośbie. Udawszy się ze świadectwem do więzienia i władz sądowych, zmuszona była biedna wdowa za uwolnienie dziecka złożyć okup w kwocie 800 mk., poczem pozwolono jej zabrać napół żywą córkę.

Gdy w dniu 31-go grudnia p. E. R był u doktora Pierwochy w Sosnowcu przywieziono właśnie doń Stanisławę Waludę. Wygląd jej, według słów świadka, przerażał wprost obecnych tam. Oczy zapadłe, szeroko otwarte, wpatrzone w przestrzeń, wychudłe bladosine ciało — czyniły wrażenie szkieletu. Dziewczyna nie mogła ani stać, ani siedzieć. Na pytania odpowiadała stałymi ruchami rąk i ust, nie mogąc wydać z siebie dźwięku. Co chwile następowało omdlenie. Doktór orzekł, że trzeba usilnych starań i zabiegów, by dziecko utrzymać przy życiu. Takich więźniów jest na Śląsku więcej. Komentarze zbyteczne. Oto jeszcze jeden dowód kultury niemieckiej. Sądzimy, że sprawę tę wzmą pod uwagę odpowiednie czynniki rządu polskiego i Sejm Polski, którego interwencji musimy się domagać, w imię męczonych obywateli polskich!...

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 13.I 1920.

Front litewsko-białoruski: Na północ od rzeki Dźwiny wojska pod dowództwem gen. Rydza Śmigłego posunęły się na wschód i zajęły folwarki Ksawerynów, Kaliki, Szkieltowo i szereg mniejszych miejscowości położonych na tej linji. Kontrataki bolszewickie odparto przy współdziałaniu naszej artylerji, przyczem wzięto 100 jeńców i dużą zdobycz wojenną. Ataki bolszewickie na wschód pod Kozielcem na południe od Połocka, odparto, na południe od Prypeci, patrol nasz rozpędził i zniósł doszczętnie oddział partyzancki bolszewików, który przedostał się na tyły naszych wojsk.

Front wołyński: Sytuacja bez zmiany

Niemcy zobowiązują się zwrócić Polsce zrabowane dobro.

PARYZ. (PAT). Ag. Hav. Po wzajemnem porozumieniu podpisano dziś następującą ugodę:

Niemcy zobowiązują się zwrócić Polsce zaliczki, zapłacone przez gminy i powiaty polskie na rachunek państwa polskiego, zwrócić wywiezione maszyny według zasady zastosowanej wobec Francji i Belgji i zwolnić się przez odpowiednie wypłaty z gwarancji za wypuszczone w obieg marki polskie. Materjał kolejowy zostanie wydany bezwłocznie w stosunku kilometrycznym dyrekcji kolejowej w Prusiech wschodnich i na Pomorzu, według stanu roku zeszłego. Liczba ostateczna będzie ustalona przez ekspertów.

Niemcy zgodziły się podjąć bezzwłocznie w Paryżu rokowania w sprawie wycofania władz wojskowych i cywilnych, oddania funduszów kościelnych i archiwów, tudzież kontraktów.

PARYZ, 13 stycznia (PAT) Agenc. Havasa: Dziś podpisano układ prowizoryczny w sprawie przewozu wojsk z Prus wschodnich

PARYZ (PAT). Agenc. Havasa: Delegaci polscy złożyli oświadczenie wobec Niemców, że uważają umowy gospodarcze zawarte w Berlinie za unieważnione. Od chwili obecnej administracja Górnego Śląska przechodzi na państwa sprzymierzone.

Ewangelicy Śląscy będą głosowali za przynależnością do Polski.

KRAKOW. Przybył tu z Cieszyna superintendent wszystkich zborów ewangelickich w Rzeczypospolitej polskiej ks. pastor Bursche. Pastora Burschego przyjął na stacji komitet z pastorem dr. Michejdą na czele.

Pastor Bursche po tygodniowym pobycie na Śląsku Cieszyńskim odniósł najlepsze wrażenie o pomyślnych widokach plebiscytu dla Polaków. Polacy ewangelicy będą jak jeden mąż głosowali za przynależnością do Polski. Ponieważ zaś stanowią oni 60 proc. ludności Śląska, więc ich stanowisko będzie rozstrzygające,

Thugutt wycofuje się z polityki.

WARSZAWA. Jak słychać osławiony p. Thugutt usunie się z politycznej pracy. Przyczyną tego postanowienia są nieporozumienia w stronnictwie „Wyzwolenia".

Poseł polski na posłuchaniu u Ojca św.

RZYM. (PAT) Havas. Ojciec św. przyjął na posłuchaniu posła Rzeczypospolitej Kowalskiego i sekretarza poselstwa Michałowskiego.

Poseł Rosenblatt w Ameryce.

ŁODZ. Jak informuje „Warszawska socjalistyczno żydowska" „Lubensiragen", poseł Rosenblatt (z Łodzi) wyjechał do Ameryki w celu zapewnienia dla żydów polskich wydatniejszej jeszcze pomocy z Ameryki. Poseł Rosenblatt nadesłał już depeszę, że sprawa ta stoi na dobrej drodze.

Czesi utrudniają otrzymywanie wiadomości.

KRAKOW. (PAT). Od wczoraj niema połączenia telegraficznego między Krakowem a Wiedniem. Należy to przypisać nie wyjaśnionym dotąd zarządzeniom władz czeskich, które nie zezwoliły również filji czeskiego biura prasowego w Morawskiej Ostrawie na odbieranie depesz z Wiednia.

Duchowieństwo czeskie zakłada cerkiew czecho-słowacką.

PRAGA. (PAT). Wczoraj odbył się tu wielki zjazd reformowanego duchowieństwa czeskiego. Obradowano nad wnioskiem odłączenia się kościoła rzym. kat. i nad utworzeniem samoistnej cerkwi czechosłowackiej. W głosowaniu oddano 211 ważnych głosów, z czego 140 za wnioskiem, a 66 przeciw. Wobec tego wyniku głosowania, proklemowano odłączenie się od kościoła rzym. kat. i utworzenie samoistnej cerkwi pod nazwą: Cerkiew czesko-słowacka. Tymczasowy zarząd cerkwi będzie powierzony wydziałowi cerkiewnemu, złożonemu z 12 członków. Na walnym zjeździe wybrano zaraz 6 członków tego wydziału.

Ruch bolszewicki w Niemczech.

WIEDEN (PAT). „Der Morgen" donosi z Berlina, że stronnictwo niezawisłych socjalistów i komunistów uprawiają ponownie energiczną propagandę. Rozwój wypadków przyśpiesza wzrastająca drożyzna i brak węgla. „Leipziger Ztg." donosi, że robotnicy postanowili urządzić strejk generalny w całych Niemczech, jeżeli ustawa o radach fabrycznych w obecnem swem brzmieniu będzie przyjętą. Równocześnie wzmaga się strejk kolejarzy. Dziś odbyły się w Berlinie liczne starcia strejkujących z robotnikami chcącymi pracować. Wiele sklepów żywnościowych, cukierń i t. d. zostało splądrowanych przez tłum.

Za przemycanie pieniędzy.

ŁODZ. Wczoraj oficer Dowództwa żandarmerji G. O. Ł. aresztował Franciszka i Władysława, braci Mikulskich, którzy zajmowali się przemycaniem pieniędzy.

Przy Mikulskim znaleziono walizkę, wypełnioną banknotami i monetą srebrną. Aresztowanych przesłano do Urzędu Śledczego. Zarządzono dalsze dochodzenie.

Kronika telegraficzna.

— W Poznaniu od kilku dni szerzy się gwałtowna epidemja hiszpanki, zarówno wśród ludności cywilnej, jak i wojskowej. Przebieg choroby jest bardzo ciężki.

— W Syberji wybuchło powstanie socjal rewolucjonistów, którym się udało owładnąć główną siedzibę Kołczaka, Irkutskiem. Wojska Kołczaka oddały miasto bez walki. Rewolucjoniści rządają natychmiastowego pokoju i zawieszenia broni z rządem sowieckim.

— Dotychczasowy dowódzca 6 korp. rezerwy Eberhardt, w myśl żądań rządu oddał sprawę usunięcia żelaznej dywizji z nad granicy Prus Wschodnich w ręcę gen. Niebbele. Sztab dywizji 8 bw. odtransportowano do Stadenina na tem zakończono sprawę usunięcia wojs niemieckich z Prus Wschodnich.

— W Berlinie na tle strajku kolejowego w ubiegły czwartek urządzono szereg demonstracji antirządowych. Między innymi demonstrowało 100 niedorostków wołając: „Precz z Noskem". W mieście i na linji Berlin—Lichterfelde—Friedrichsfelde—Ost miało miejsce wiele napadów na pociągi towarowe.

Umowy w sprawie obszarów plebiscytowych.

LYON. (Radjo st. war.) Komisja pod przewodnictwem generała Le Ronda, podpisała w piątek 5 umów, zawartych z technicznymi delegatami niemieckimi odnośnie spraw następujących:

1) Rozpoczęcie urzędowania Komisji koalicyjnych dla Górnego Śląska, Olsztyna i Kwidzynia.

2) Umowy w sprawie oddania obszarów Kłajpedy i Gdańska.

3) Ewakuacji Górnego Śląska przez wojska niemieckie i okupacji tegoż przez wojska sprzymierzone.

4) Ewakuacji przez wojska niemieckie i okupacji przez wojska sprzymierzone obszarów Olsztyna, Kwidzynia, Kłajpedy i Gdańska.

5) Porozumienie w sprawie przewozu pociągów wojskowych przez obszar kwidzyński i olsztyński.

Podpisanie pokoju.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi, że w sobotę po południu o godz. 4 m. 15 podpisali wysłannicy niemieccy w francuskiem min. dla spraw zagranicznych protokuł ratyfikacyjny w obecności członków Najwyższej Rady koalicji. Potem wręczył Clemenceau przedstawicielowi niemieckiemu piśmienne potwierdzenie dotyczące zniżenia żądań odszkodowania za Scapa Flow.

Tem samem wchodzi pokój w życie. Po podpisaniu protokółu przystąpił Clemenceau do niemieckich delegatów i oświadczył im dosłownie: „Mam zaszczyt powiedzieć panom, że dziś wieczór podpisany zostanie rozkaz wysłania do domu jeńców". Podczas ceremonji nie był obecny przedstawiciel Ameryki.

Ile wojska przybędzie do obszarów plebiscytowych.

PARYZ. Aż do ostatniej chwili usiłował rząd niemiecki osiągnąć u koalicji zniżenia liczby wojsk okupacyjnych. Wszystkie te starania były daremne. Jednakowoż liczba wojska się zmniejszy, ponieważ, jak piszą gazety niemieckie, Ameryka wojsk nie przyśle. Na Górny Śląsk przybędzie wobec tego zamiast 16 tylko 12 batalionów. Podobno koalicja przyobiecała i tę liczbę zmniejszyć, o ile by się okazało, że spokój i porządek jest zapewniony.

Strejk kolejarzy objął i Górny Śląsk.

SOSNOWIEC. Układy, które się zeszłej soboty toczyły między władzą kolejową a kolejarzami, nie odniosły pożądanego skutku, tak, że strejk wybuchł i na Górnym Śląsku. Dotąd strejkują obwody: bytomski, katowicki, chorzowski, raciborski, kędzierzyński, bismarkhucki, laurahucki oraz kolejarze kolei wązkotorowej Rożdzień—Szopienice. Władze skonsygnowały większą ilość wojsk.

Dworzec katowicki obsadzony został w sobotę wieczorem przez oddział wojskowy.

Wczoraj i dziś słychać było od strony Śląska detonacje.

Nowy Bank Przemysłowy w Sosnowcu.

W końcu stycznia lub na początku lutego r. b. przeniesiony zostanie z Dąbrowy do Sosnowca dotychczasowy oddział tamtejszy Banku Przemysłowego dla Królestwa, Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Poznańskim, posiadający centralę we Lwowie, sto miljonów koron kapitału akcyjnego po podwyższeniu go obecnie o 50,000,000 kor., z rezerwowym zaś kapitałem razem około 125 000.000 koron.

W Dąbrowie pozostanie ekspozytura oddziału sosnowieckiego, która będzie pełniła dotychczasowe funkcje, pośrednicząc między Sosnowcem a Dąbrową.

Dyrektorem sosnowieckiego oddziału Banku będzie p. Feliks Wiliński, dotychczasowy kierownik ekspozytury w Dąbrowie. Zadaniem oddziału tego nowego Banku będzie pośrednictwo między Galicją a Kongresówką przy dokonywaniu wszelkich wpłat i wypłat oraz najrozmaitszych operacji bankowych do dyskonta weksli włącznie. Prócz tego Bank udzielać będzie przemysłowcom Zagłębia pożyczek pod zastaw nieruchomości, ruchomego inwentarza: maszyn, artykułów danej produkcji i t. p., ułatwiając tą drogą rozwój przemysłu krajowego.

Potrzeba Banku takiego dawno dawała się odczuwać u nas, to też podnieść należy z uznaniem myśl głównego Zarządu otwarcia szeregu filji w kraju, między innymi i w Sosnowcu i przeniesienia centrali ze Lwowa do Warszawy z przemianowaniem Banku tego na Ogólno Krajowy Bank Przemysłowy.

W tych dniach Bank Przemysłowy otwiera nowe oddziały w Stryju, Jaśle, prócz Sosnowca i posiadać będzie, niezależnie od zakładu centralnego dziesięć zakładów filjalnych, a w niedalekiej przyszłości zamierza sieć swoich filji znacznie jeszcze pomnożyć.

KRONIKA.

— **Komitet daru narodowego dla Piłsudskiego** W ostatnich dniach powstało szereg komitetów prowincjonalnych, między innemi w Włocławku, Biłgoraju, Przasnyszu, Listkach, Opatowie etc. nie licząc drobniejszych składek, Rada Miejska w Włocławku przeznaczyła 6 000 mk., a wydział powiatowy Sejmiku Łódzkiego 5 000 na dar Narodowy dla Naczelnika Państwa.

— **Z kolei Warsz. Wied.** Władze kolejowe zażądały od wszystkich kandydatów na konduktorów tej kolei, którzy poddani zostali egzaminowi w Kielcach przedstawienia następujących dowodów: Świadectw szkolnych, świadectw z poprzedniej pracy i zaświadczeń obywateli o moralnem prowadzeniu się kandydatów.

— **Cena węgla.** Kopalnie podniosły cenę węgla na 25 mk. za korzec.

— **Wypłata zasiłków.** W bieżącym tygodniu kopalnie wypłacą pracującym i robotnikom przyznane zasiłki.

— **Spadek cen zegarków.** Zegary, zegarki i ich części składowe są obecnie nadzwyczajnie kosztowne, jako pochodzące ze Szwajcarji, gdzie liczą podług kursu franka szwajcarskiego. Tymczasem kupcy tutejsi otrzymali oferty z Niemiec, że ponieważ tam są znaczne zapasy tych przedmiotów mogą one być sprzedawane za marki niemieckie. Z tego powodu spodziewany jest spadek cen zegarków i ich części składowych.

— **Tygodnik „Przemysł i Handel".** Ministerstwo Przemysłu i Handlu od 1 stycznia 1920 roku rozpoczęło wydawanie pod tym tytułem nader cennego tygodnika. Jego zakrój poważny, współpracownictwo tęgich i znanych w tej dziedzinie piór publicystycznych wróżą wydawnictwu trwały rozwój. Nadto tygodnik ten posiada przeobfity, jak na nasze stosunki dział informacji handlowych i przemysłowych zagranicznych, upodobniając się do słynnych amerykańskich „Reports of U. S. A. Consular Service" i stając się tym samym niezbędnym organem dla każdego handlowca i przemysłowca w większym stylu. Adres redakcji: Warszawa, Elektoralna 2.

— **Zjazd Prezesów Oddziałów T-wa Rozwoju** Przemysłu, Rzemiosł i Handlu odbędzie się w dniu 18 b. m. o godz. 11 rano w lokalu T-wa „Rozwój" (ul. Żórawia 2). Na zjeździe omawiane być mają bardzo ważne sprawy.

— **Kancelarja oficera ewidencyjnego** na powiat Dąbrowski mieścić się będzie od 15.I r. b. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Francuskiej Nr. 1, o czem zawiadamia Powiatowa Komenda Uzupełnień interesantów.

— **Trudności** w czasie jazdy koleją i niewygody, związane z nadmierną ilością wpuszczanych do pociągów pasażerów powodują wprost niemożliwe stosunki, na które uskarżają się podróżujący. Kasy nie przestrzegają norm sprzedaży biletów, których się więcej wydaje, niż miejsc zawiera dany pociąg. To też z wagonów, na stacjach mniejszych gdzie pociągi krócej się zatrzymują, wyjść niepodobna. Nie można w nich też ani siedzieć ani stać. Pojęcie klasy II i III ej nie istnieje, bo pasażerowie mający bilety klasy II ej muszą z braku miejsc stać w wagonach w kl. 3 ej.

Uregulowaniem tych stosunków kolejowych, na które uskarżają się stale podróżujący musi się zająć Zarząd kolei.

— **Wspomnienie pośmiertne.** Wczoraj zmarł w mieście naszem ś. p. Franciszek Ogrodnik, przeżywszy lat 56. Zmarły był ślusarzem i maszynistą Huty „Katarzyny" w ciągu lat 30 tu, a w czasach ostatnich pracował w Komisji Żywnościowej tejże Huty. Sumiennością w pracy i dzięki spokojnemu, prawemu charakterowi, godności i taktowi oraz solidarności w stosunkach koleżeńskich zasłużył sobie zmarły na zaufanie zwierzchników a uznanie i życzliwość wśród ogółu kolegów, którzy ze smutkiem głębokim przyjęli wiadomość o jego śmierci.

Cześć jego pamięci!

— **Wylew Przemszy.** Po śniegowych roztopach wylała Czarna Przemsza. Jest to obecnie jeden z największych wylewów tej rzeki. Park Sielecki wraz z częścią pól, należących do fabryki Dietla, tworzy istne jezioro. Poziom wody rano sięgał 2 m. 50 cm., a o godz. 4 i pół cokolwiek opadł bo do 2 m. 30 cm.

Na razie wylew rzeki szkód mieszkańcom Sosnowca nie wyrządził, w razie jednak dalszego podniesienia się poziomu wody wylew byłby niebezpieczny dla części miasta, niżej położonej.

— **Papierosy w cenie** bezczelnie podskoczyły w górę. Za papierosy lepszego gatunku każą sobie sprzedawcy płacić po mk. 1—1.20, z gorszego tytuniu, swojej roboty po 80 — 90 fen. Przytem brak ich daje się mocno odczuwać, bo importowanie z zagranicy takowych nie bardzo się opłaca i ustało z powodu wstrzymania ruchu granicznego pieszego.

— Epidemiczne objawy chorobliwe u ptactwa domowego pojawiły się od dni kilkunastu w mieście naszem. Szczególnie kury, widocznie mniej odporne, poddają się chorobie, ginąc masowo i przynosząc tym poważne szkody właścicielom, a szczególnie skrzętnym gosposiom, boć mięso dziś dochodzi do cen więcej niż wysokich.

— Z rektoratu uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Wpisy dla wojskowych urlopowanych na studja od 1 stycznia 1920 r. (drugi trimestr) odbywać się będą w czasie od 1 stycznia do 8-go 1920 r. W terminie późniejszym wpis dozwolony jedynie za zezwoleniem Senatu akademickiego, po należytem usprawiedliwieniu spóźnienia.

Niewojskowi obecnie do wpisu nie będą dopuszczeni.

Do wpisu należy zgłaszać się osobiście u dziekana właściwego wydziału wykazując się przytem metryką chrztu lub urodzenia, świadectwem dojrzałości i dokumentem urlopowym. Jeżeli świadectwo dojrzałości zostało wydane przed rokiem 1919, należy dołączyć dokumenty uzasadniające przerwę w studjach (świadectwa z zajęć, służby wojskowej, pobytu itp.)

Uniwersytet Stefana Batorego liczy sześć wydziałów: humanistyczny, teologiczny, prawa i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczy, lekarski i sztuk pięknych. Na każdym wydziale odbywa się nauka w zakresie pierwszego roku studjów.

— Mięso czy kości. Jak się sprytnie urządzają niektórzy rzeźnicy dowodzi fakt, że gdy na skutek wydanego oficjalnego cennika musieli oni obniżyć ceny mięsa, obecnie odbijają sobie rzekome straty na... dodawaniu do mięsa kości. Kupujący funt mięsa i to nie nadzwyczajnego gatunku otrzymuje trzy czwarte funta kości i chrząstek. Lepsze mięso idzie na drogie kiełbasy i inne wyroby na eksport. Stąd też przy jatkach kupujący ze wzburzeniem domagają się dobrego mięsa.

— Cenniki i jadłospisy co do wysokości cen potraw i napojów restauracyjne na dworcach kolejowych kwalifikują się do przejrzenia przez Urząd do Walki z Lichwą. Niektórzy kelnerzy restauracyjni przytem, ku niezadowoleniu gości, odznaczają się skłonnością zbytnią do pewnych działań „arytmetycznych jak dodawanie i mnożenie, co goście uważają za... wadę...

— Teatr H. Czarneckiego daje dzisiaj egzotyczną operetkę „Róża Stambułu", łącząc się z teatrem Nowości w Warszawie, który wystawia tę świetną operetkę. Rolę tytułową wykona p. Loda Rogińska, która, po powrocie do zdrowia, obejmuje swój repurtuar i czarować nas będzie znowu swoim pięknym głosem, jak również grą pełną subtelności. Rolę Achmeda, Midilli, Fridolina, starego komicznego ojca wykonają pp. Wiśniewski, Leonowicz, Olędzki i Wolński; resztę obsady pozostaje również bez zmiany.

Jutro premjera znakomitej farsy „Urlop małżeński", w której komiczne sytuacje, połączone z zajmującą treścią stanowią całość, zajmującą widza od początku do końca.

W piątek w Dąbrowie „Cygańska miłość".

W sobotę Lehara „Ewa".

W niedzielę po południu „Wesoła para"; wieczorem po raz pierwszy „Żołnierze w klasztorze".

— „Ojciec Bernardo" demonstrowany w Oazie, to o głębokim pokładzie ideowym dramat, osnuty na tle głośnego dzieła Józefa Pakosti, w którym przedstawiony jest wieczny problem życia-zagadki, miłości tchnącej żywiołową namiętnością i młodością i tryumf idei głębokiego zrozumienia zadań człowieka za ziemi, jego obowiązków, opromienionych wielkiem poświęceniem szczęścia ziemskiego z jego rozkoszami, dla wyższych aspiracji ducha. Ojciec Bernardo to uosobienie wielkiej rezygnacji ze szczęścia osobistego na rzecz innych, to uosobienie hartu i silnej woli jednostki ludzkiej, świadomej celów życia. Strona dydaktyczna i wartość artystyczna filmu jednają mu wielu widzów, żądnych poważniejszej myśli i głębszej treści w ekranowych widowiskach.

— Cały świat jest teatrem film-dramat „Itala" w Turynie o wspaniałej inscenizacji demonstruje kino „Zacisze". Na tle doskonale obmyślonej akcji zaciekawiającej i wielce treściwej wywiera silne wrażenie na widzu gra włoskiej artystki Klary Sabbateli, nie mówiąc o skomplikowanej fabule i głębszej wartości obrazu, który dzięki pomysłowości autora dramatu ściąga wielu widzów do „Zacisza". Obraz powyższy nie należy do tuzinkowych i zasługuje na uwagę.

— „Tajemnice świątyni Kali" i „Nord—Expres w niebezpieczeństwie" dwa dramaty o bogatej efektownej inscenizacji, pełne scen frapujących uwagę widza zarówno wschodnimi krajobrazami jako też niezwykłością akcji—wystawia „Sfinks", poczynając od wczoraj.

Drożyzna mięsa a rzeźnicy.

W niedzielę i poniedziałek w jatkach nie można było dostać mięsa, a kupujący, wzburzeni, o mało, że nie znieważyli niektórych rzeźników czynnie, domagając się takowego. W sobotę w nocy, jak nam komunikuje jeden z p. p. rzeźników, przybyło do Sosnowca kilka wagonów bydła rogatego i nierogacizny, które lekarz miejski weterynarji inspektor Bekker, na prośby rzeźników, przyjął dopiero... w poniedziałek w południe z wagonów, jako kwalifikujące się na ubój. Przytem dorożka dla wspomnianego lekarza miała kosztować 40 marek, przewóz koleją jednej sztuki 50 marek, ładowanie 5 — 10 mk, podatek na rzecz Magistratu od sztuki 15 mk., co cenę przeciętną około 300 mk za średnią sztukę nierogacizny, przy całym szeregu innych kosztów związanych z ubojem, podnosi i powoduje drożyznę mięsa. Wspomniany rzeźnik zapytuje, czy ogół bierze te okoliczności pod uwagę, ale nie odpowiada na pytanie gdzie się mięso i słonina podziewają zaraz po zabiciu wieprzy, bo często na drugi dzień rano.

Natomiast zaznacza, że p. Bekker nie chciał obejrzeć bydła w niedzielę, mimo próśb rzeźników, opartych... na świadomości potrzeb gwałtownych miasta i zapytuje, czy koniecznem jest kontrolowanie bydła przy wyładowywaniu a nie przy uboju, w bydłobójni.

Rozkład jazdy

pociągów na stacji Sosnowiec Dyrekcji Warszawskiej.

Odchodzą z Sosnowca:

Nr.	414	do	Strzemieszyc —	7.20	rano
„	134	„	Zawiercia —	9.20	„
„	152	„	Warszawy (woł.)	10 15	„
„	124	„	Warszawy (osob.)	12 30	„
„	132	„	Częstochowy —	3.20	p. p.
„	416	„	Strzemieszyc —	4 15	„
„	126	„	Warszawy —	9 00	w.
„	418	„	Strzemieszyc —	9 50	„
„	128	„	Warszawy —	11 55	„
„	412	„	Strzemieszyc —	1.50	„

UWAGA I. W najbliższej przyszłości uruchomione będą: Pociągi: Nr. 122 do Warszawy o godz. 6.20 rano. Nr. 136 do Ząbkowic o godz. 2.30 w nocy, Nr. 138 do Ząbkowic o godz. 7.40 rano i Nr. 140 do Ząbkowic o godz. 7.56 wieczorem.

UWAGA II. Pociągi warszawskie Nr. 124, 126 i 128 odchodzą z Sosnowca jako pół pociągi, do których dopina się w Ząbkowicach pół pociągi krakowskie Nr. 24, 26 i 28 i są pociągami bezpośredniej komunikacji pod ostatniemi numerami. Tak samo ma się sprawa i z powrotnymi z Warszawy.

Przychodzą do Sosnowca:

Nr.	125	z	Warszawy —	5 50	rano
„	413	ze	Strzemieszyc —	6 40	„
„	131	z	Częstochowy —	8 30	„
„	415	ze	Strzemieszyc —	10.50	„
„	127	z	Warszawy —	11.30	„
„	133	z	Zawiercia —	2 35	p. p.
„	151	z	Warszawy (woł.)	5.50	„
„	417	ze	Strzemieszyc —	9.10	wiecz.
„	123	z	Warszawy —	11 20	„
„	411	ze	Strzemieszyc —	1.00	„

UWAGA. W najbliższej przyszłości uruchomione będą, prócz wspomnianych, pociągi: z Warszawy Nr. 121 o godz. 5.05 po poł., Nr. 139 z Ząbkowic 9.55 wiecz., Nr. 137 z Ząbkowic o godz. 10.00 rano, Nr. 135 z Ząbkowic o godz. 2.00 w nocy.

Dworzec Dyr. Radomskiej.

Odchodzą z Sosnowca:

Nr. 212	do Strzemieszyc	8 00	rano
Nr. 214	do Strzemieszyc	4,26	po poł.

Przychodzą do Sosnowca:

Nr. 211	ze Strzemieszyc	10.14	rano
„ 213	„ Strzemieszyc	8 24	wiecz.

UWAGA 1: Pociągi powyższe są lokalne i mają połączenie z pociągami krakowskimi, kursującymi na linji Kraków—Dęblin w Strzemieszycach.

UWAGA 2: Pociągi, kursujące pomiędzy Sosnowcem a Strzemieszycami (miejscowe) wagonów klasy II nie posiadają. Klasa II istnieje od Strzemieszyc.

Rozkład pociągów na linji Sosnowiec—Katowice.

Przychodzą z Katowic: o g. 12.03 w południe i 6.58 po południu.

Odchodzą z Sosnowca do Katowic: o g. 2.00 po poł. i 8 45 wiecz.

Od Administracji

Sprzedaż pojedyńczych numerów oraz przedpłata na **„Kurjer Zagłębia" na Będzin i okolice** załatwia Kantor W. Bykowskiego w Będzinie przy ulicy Małachowskiego Nr. 6. 2006

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace.

Potrzebna starsza kobieta
do zajęcia się wychowaniem dwojga dzieci, 8-letnim chłopczykiem i 4 letnią dziewczynką oraz do prowadzenia domu. Zgłoszenia listowne prosze nadsyłać pod adresem Stefan Lipski Sosnowiec, ul. Starososnowiecka 112. 2041

Potrzebny jest pracownik (czka)
obeznany (a) z buchalterją, oferty składać pod R. Z. w Redakcji Kurjera. 2032

Osoba inteligentna poszukuje posady
do zarządu domem, lub też wyręczenia pani domu. Może wyjechać. Łaskawe oferty dla „Haliny" do Kurjera. 2039

Zdolna panna w krawiecczyźnie
z Małopolski poszukuje szycia po domach. Wiadomość w Kurjerze. 2034

Kupno i sprzedaż.

Blaszanki po słoninie
amerykańskiej na wyrób kupuje zakład blacharski B. Pełka. Pogoń Długa Nr. 34. 1965

Polski Zakład Zegarmistrzowski
B. Rutkowski Będzin Kołłątaja 17 poleca duży wybór ściennych i kieszonkowych zegarków oraz reperacja. Również duży wybór harmonji chromatycznych i dwurzędowych. Reperacja i przeróbka tychże. 1983

Rb 4000 Pożyczki Państwowej
jest do odstąpienia. Zgłoszenia przyjmuje Kurjer Zagłębia pod „M. M". 2025

Na karnawał
w wielkim wyborze kwiaty artystyczne, kotyljony, wachlarze, dżety, galony, perełki oraz wszelka galanterja męska i damska. A. Holewińska 3 Maja 24. 2028

Lokale.

Maturzysta poszukuje mieszkania
przy rodzinie. Nauka dzieci rodziny bezpłatnie. Oferty składać w Kurjerze pod A. 10. 2013

Poszukuję zaraz pokoju z kuchnią
Oferty z podaniem ceny do Kurjera Zagłębia pod „Mieszkanie". 2035

Różne.

Angielskiego
francuskiego, niemieckiego, stenografji, korespondencji, buchalterji, kursu maturalnego udzielają za pomocą listów Instytut Smitha, Warszawa, Sienkiewicza 3. 1998

Poszukuje się
Mk. 15000—20000 na I numer hipoteki. Lokata pewna. Wiadomość w Administracji Kurjera. 2005

Zgubiono
kołnierz skunksowy z firmą Chowanczak — Warszawa w niedzielę o 7 i pół wieczorem, jadąc ulicami od placu Kościuszki, Szeroką, Dietlowską, Trzeciego Maja, Małachowskiego do domu Nr. 26 przy tej ulicy. Uczciwy znalazca raczy oddać za sowitą nagrodą do Sz. Rudowskiego przy ulicy Szerokiej Nr. 12. 2026

Zgubiono legitymację tymczasową,
wydaną przez Magistrat Sosnowiecki, na imię Marjanny Pytlik. Znalazca raczy odnieść do Administracji Kurjera. 2027

Zgubiono paszport niemiecki
wydany na imię Teodor Gala. Zwrócić do „Kurjera". 2036

Zginęły świadectwa Ślusarskie
wydane przez Urząd zgromadzenia Ślusarskiego m. Sosnowca na imię Jana Sobień. 2037

Zgubiono kartę legitymacyjną
wydaną przez Stow. „Robotnik" za Nr. 2126. Znalazca zwróci do kantoru ogłoszeń „Czytaj", Warszawska 4. 2042

Zaginęła książka chlebowa
wydana na kopalni Hr. Renard na imię Józef Kaleta. 2038

Francuzka daje lekcje
ma wolne godziny od 9 do 3. Warszawski Bank Handlowy, mieszkanie Dyrektora. 2033

Zgubiono czerwony notes,
w którym były papiery wojskowe, mianowicie: legitymacja żołnierska, świadectwo ukończenia szkoły podoficerskiej, dokument podróży na urlop bezterminowy, metryka i kopia z niej, wydane na imię Bolesława Mruka. Znalazca raczy oddać do Administracji Kurjera. 2031

Ogłoszenie.

Do Rejestru Firmowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Dział B. Tom I w dniu 2 stycznia 1920 roku zapisano:

11. Towarzystwo górniczo przemysłowe „Saturn" udzieliło p. Adamowi Sztachelskiemu prawa podpisywania Towarzystwa „Saturn" wspólnie z jednym z dotychczasowych prokurentów, a mianowicie pp. Siwczyńskim, Dawidsonem i Karneyem.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Firmowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Dział B. Tom I w dniu 7 stycznia 1920 roku zapisano:

11 Towarzystwo górniczo przemysłowe „Saturn" mianowało p. Henryka Siwczyńskiego, inżyniera, naczelnym dyrektorem Towarzystwa „Saturn" na mocy upoważnienia z dnia 10 listopada 1919 r., zeznanego przed notarjuszem Kazimierzem Rossmanem w Łodzi za N. R. 154 z prawem samodzielnego podpisywania całej korespondencji tak technicznej, jak handlowej oraz czeków.

2040

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.